

Sygn. akt XXVIII C 16209/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jowita Cieślik

Protokolant: stażysta Mateusz Kania

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2023 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G., B. G.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę

ustala, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 6 lipca 2006 roku pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna.

zasądza od pozwanego na rzecz powodów M. G., B. G. do ich majątku wspólnego następujące kwoty:

27 690,35 zł (dwadzieścia siedem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt złotych trzydzieści pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2023 roku do dnia zapłaty

112 267,93 CHF (sto dwanaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedem franków szwajcarskich dziewięćdziesiąt trzy centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2023 roku do dnia zapłaty.

w pozostałym zakresie powództwo główne o zapłatę oddala.

ustala, że pozwany ponosi koszty procesu w sprawie, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu tutejszego Sądu po uprawomocnieniu się niniejszego orzeczenia.

Sygn. akt **XXVIII C 16209/21**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 maja 2023 r.

Pozwem z dnia 18 listopada 2021 roku (data prezentaty) M. G. i B. G. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o:

ustalenie, że Umowa o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 6 lipca 2006 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. poprzednikiem prawnym pozwanego (dalej jako „Umowa”), jest w całości nieważna

oraz

w związku z nieważnością Umowy o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...) z dnia 6 lipca 2006 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 27 690,35 zł oraz 112 885,85 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wskazując, że na

kwotę 27 690,35 zł składa się:

kwota 12.001,07 zł stanowiąca sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w marcu 2007 r., kwietniu 2007 r., lutym 2008 r., marcu 2008 r., październiku, 2008 r., grudniu 2008 r., styczniu 2009 r., marcu 2009 r., oraz w okresie od maja 2009 r. do września 2009 r. łącznie, kiedy to część raty pobierana była w zł,

kwota 11.537,00 zł stanowiąca sumę składek ubezpieczenia pomostowego uiszczonych przez powodów w dniach 14 lipca 2006 r., 10 lipca 2007 r. oraz 8 lipca 2008 r., pomniejszonych o kwotę zwrotu dokonaną w dniu 2 marca 2009 r. w wysokości 1252,91 zł;

kwota 4 152,28 zł stanowiąca sumę składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uiszczonych przez powodów w dniach 14 lipca 2006 r., 16 lipca 2009 r., 15 lipca 2010 r., 15 lipca 2011 r. oraz 12 lipca 2012 r.

kwota 112 885,85 CHF stanowi sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów bezpośrednio w walucie CHF w okresie od sierpnia 2006 r. do sierpnia 2021 r. łącznie z wyłączeniem części raty z marca 2007 r., kwietnia 2007 r., lutego 2008 r., marca 2008 r., października 2008 r., grudnia 2008 r., stycznia 2009 r., marca 2009 r. oraz okresu od maja 2009 r. do września 2009 r. łącznie gdy to część raty kapitałowo-odsetkowe spłacane było w PLN;

ewentualnie (żądanie ewentualne), na wypadek, gdyby Sąd uznał że Umowa, opisana w pkt. I powyżej jest ważna

z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych tj. § 5 ust. 2 lit a pkt ii oraz vi Umowy, § 11 ust. 3 i 4 i 6 Regulaminu, § 19 ust. 5 Regulaminu oraz § 21 ust. 3 Regulaminu i w konsekwencji konieczność ich pominięcia, wniesli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 26 591,49 CHF pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od sierpnia 2006 r. do sierpnia 2021 r. łącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

(pozew k. 3-38v).

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Złożono ponadto wniosek o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu podjęcia uchwały całego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 11/21.

(odpowiedź na pozew k. 152-198)

W toku sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska. Pełnomocnik pozwanego zakwestionował status konsumenta strony powodowej oraz wysokość dochodzonego roszczenia, co do sumy świadczeń w CHF, wskazując, że suma świadczeń uiszczonych przez powodów wynosi 112.267,93 CHF. Dodatkowo na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2023 r. pozwany złożył oświadczenie o skorzystaniu przez bank z prawa do zatrzymania przez bank świadczenia. Pełnomocnik powodów wniósł o pominięcie zarzutu zatrzymania.

(pismo powoda k.243-268, pismo pozwanego k.271-272v, protokół z rozpraw k. 285-285v i k.288)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lipca 2006 r. strona powodowa: B. G. i M. G., małżonkowie, zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu nr (...), w której zgodnie z § 1 ust. 1 Bank udziela, zgodnie z warunkami niniejszej umowy, długoterminowego kredytu budowlano-hipotecznego w wysokości 190.712,74 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu nowo wybudowanego lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym od inwestora zastępczego, położonego w W. przy ul. (...).

Bank udziela kredytu na okres 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 4).

Wyplata kredytu dokonana będzie w transzach, po spełnieniu warunków określonych w ust. 4, 5 w następujący sposób:
c. Bank uruchomi kredyt w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, z zastrzeżeniem § 1, na rachunek bankowy Inwestora Zastępczego wskazany w umowie. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionej umowie kupna-sprzedaży wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w banku (§ 3 ust. 1).

Kredyt jest oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF dla powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,45% w okresie karencji w spłacie kapitału (ust. 1 lit. a.) i 1,2% w okresie spłaty kredytu (ust. 1 lit. b.). W dniu sporządzenia Umowy stopa bazowa wynosiła 1,6883% (§ 4 ust. 1 i 3 Umowy).

W § 5 ust. 1 Umowy wskazano, że prawne zabezpieczenia spłaty kredytu stanowiły hipoteka łączna zwykła w kwocie 190.712,74 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 16.525,07 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów ustanowiona na prawie własności do nieruchomości na rzecz Banku na prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) i udziale we własności lokalu użytkowego – garażu nr (...) położonego w W., przy ul. (...), cesja na Bank praw z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, kwota ubezpieczenia nie mogła być niższa niż kwota udzielonego kredytu oraz ubezpieczenie niskiego wkładu kredytu w (...) S.A., do czasu całkowitej spłaty części kredytu, stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorców.

Do czasu dostarczenia odpisu z księgi wieczystej, zawierającego prawomocny wpis hipoteki, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowić miało ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (§ 5 ust. 2 Umowy).

Kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez bank konto kredytobiorcy nr (...) (§ 6 ust. 2).

Na wypadek nadzwyczajnej zmiany sytuacji społeczno-politycznej, względnie ekonomicznej w Szwajcarii, mającej istotny wpływ na ocenę ryzyka związanego z walutą CHF, bank zastrzega możliwość zmiany waluty na PLN lub inną walutę wymienną, w której udziela kredytowania zgodnie z aktualną ofertą (§ 11 ust. 1).

W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie postanowienia „Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.”, którego znajomość kredytobiorca potwierdza podpisem na niniejszej umowie oraz oświadcza, że wyraża zgodę na włączenie postanowień w nim zawartych do treści umowy (§ 12 ust. 3).

W § 12 ust. 4 Umowy Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z „Regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.” i zaakceptował postanowienia w nim zawarte.

(umowa – k. 47-51)

Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. określał, że kredyt przyznawany jest w złotych lub w walucie obcej (§ 11 ust. 1). Wyplata kredytu w walucie obcej, następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku, z dnia wypłaty kredytu (§ 19 ust. 4).

W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 21 ust. 3).

Kredytobiorca zobowiązany jest do otwarcia konta (jeżeli nie posiada) oraz do zasilania tego konta wpływami zabezpieczającymi miesięczną spłatę raty i odsetek oraz innych należności wynikających z umowy kredytu: 1) w przypadku kredytu złotowego, konto to zostanie wskazane w umowie kredytowej, 2) w przypadku kredytu w walucie obcej, kredytobiorca otwiera rachunek walutowy w walucie udzielanego kredytu i wskazuje go w umowie kredytowej (§ 23 ust. 1).

(regulamin, k. 200-203v)

Bank uruchomił powyższy kredyt w sześciu transzach, wypłacając kredyt przyznany powodom na podstawie ww. umowy w polskich złotych, w łącznej kwocie 455.395,64 zł, tj.:

w dniu 17 lipca 2006 roku kwotę 122.742,72 zł – przeliczając ją na kwotę zadłużenia Kredytobiorców w CHF w wysokości 48.379,14 CHF, stosując ustalony przez Bank kurs kupna CHF, wynoszący 1 CHF = 2,5371 PLN,

w dniu 26 września 2006 roku kwotę 49.097,09 zł – przeliczając ją na kwotę zadłużenia Kredytobiorców w wysokości 19.941,95 CHF, stosując ustalony przez Bank kurs kupna CHF, wynoszący 1 CHF = 2,4620 PLN,

w dniu 27 grudnia 2006 roku kwotę 98.194,18 zł – przeliczając ją na kwotę zadłużenia Kredytobiorców w wysokości 42.063,99 CHF, ustalony przez Bank kurs kupna CHF, wynoszący 1 CHF = 2,3344 PLN,

w dniu 11 stycznia 2007 roku kwotę 49.097,09 zł – przeliczając ją na kwotę zadłużenia Kredytobiorców w wysokości 20.921,76 CHF, ustalony przez Bank kurs kupna CHF, wynoszący 1 CHF = 2,3467 PLN,

w dniu 28 marca 2007 roku kwotę 73.645,63 zł – przeliczając ją na kwotę zadłużenia Kredytobiorców w wysokości 31.433,54 CHF, ustalony przez Bank kurs kupna CHF, wynoszący 1 CHF = 2,3429 PLN,

w dniu 25 czerwca 2007 roku kwotę 62.618,93 zł – przeliczając ją na kwotę zadłużenia Kredytobiorców w wysokości 27.972,36 CHF, ustalony przez Bank kurs kupna CHF, wynoszący 1 CHF = 2,2386 PLN

(zaświadczenia Banku k.52).

Zarówno spłaty dokonywane przez kredytobiorców, jak i saldo kredytu, były przeliczane na franka szwajcarskiego w oparciu o kursy określone przez Bank.

Strona powodowa dokonywała spłat rat kredytu zarówno w złotych polskich, jak i we franku szwajcarskim. Strona powodowa w okresie dochodzonym z pozwu, tj. od sierpnia 2006 r. do sierpnia 2021 r. uiściła wobec pozwanego łącznie kwoty:

- 12.001,07 zł i 112.885,85 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu,
- 11.537,00 zł tytułem składek ubezpieczenia pomostowego,
- 4.152,28 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

(zaświadczenie k.52 , historia rachunku k. 53-58, pozew k.3v)

Strona powodowa pismem z dnia 22 października 2021 roku skierowała do (...) Bank (...) S.A. reklamację, podnosząc, że umowa jest nieważna i kwestionując postanowienia umowne. Powodowie zastrzegli prawo do zwrotu wpłaconych kwot.

(reklamacja k. 62-65 bez dowodu doręczenia)

Pełnomocnik pozwanego oświadczył, że suma świadczeń w CHF nie przenosi sumy 112.267,93 CHF.

(pismo pozwanego k.271)

Powodowie potrzebowali kredytu na zakup mieszkania. Jako konsumenci udali się w tym celu do doradcy finansowego. Starali się o kwotę ok. 490 000 zł. U doradcy otrzymali informacje, że mają zdolność tylko dla kredytu w CHF. Zdecydowali się na (...) Bank (...) S.A. z uwagi na najniższą ratę, prowizję i marżę. Z umową zapoznali się przed jej popisaniem, w placówce banku. Poinformowano powodów, że z chwilą zawarcia umowy są otwierane dwa rachunki: w polskich złotych i w CHF. Powód wpłacał na swoje konto w PLN, a następnie przelewał na konto w CHF. Później już spłacał w CHF. Po jakimś czasie zorientował się, że płaci wyższą marżę, bo przelew z konta złotowego na konto walutowe odbywał się po kursie sprzedaży, a później pojawiły się możliwości kupowania waluty po kursie mniejszym na rynku. Nie przedstawiono kredytobiorcom wykresów związanych z CHF, otrzymali oni symulacje tylko w PLN, która pokazywała jaki będzie koszt raty w PLN. Nie przedstawiono powodom żadnych symulacji ani wykresów, które pokazywałyby jak wpływa kurs na spłatę. Poinformowano powodów, że kurs może wahać się, ale to były zmiany nieznaczne w granicach 50-100 zł na racie miesięcznie. Powodowie nie negocjowali postanowień umowy. Bank nigdy nie proponował negocjacji jakichkolwiek kursów. Na temat tabel kursowych nie rozmawiali. Nie było informacji, jakie kursy będzie bank stosował w umowie. Powodowie nie mieli wiedzy, że mogą negocjować jakikolwiek aspekt umowy, a tym bardziej kurs, dlatego nie wnioskowali o to do banku; otrzymali informacje, że warunki nie podlegają negocjacom. Kredyt był przedstawiany jako bezpieczny i oferowany na rynku przez Bank.

Kredyt został zaciągnięty na mieszkanie, w którym powodowie wraz z trójką dzieci mieszkają do dziś. Nieruchomość ta nie była wynajmowana.

Powód posiada wykształcenie wyższe. W dniu zawarcia umowy zatrudniony był w spółce (...) z o.o. na stanowisku (...) Powódka skończyła (...). W chwili zawierania umowy miała jednoosobową działalność gospodarczą (redaktor), ale działalność nigdy nie była w kredytowanym mieszkaniu prowadzona.

Kredyt został zaciągnięty w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej i był spłacany z majątku wspólnego.

W dniu złożenia reklamacji, powodowie dowiedzieli się, że umowa może mieć postanowienia skutkujące jej nieważnością.

(karta informacyjna wnioskodawców k. 205-206, zeznania powoda k. 286-287v, zeznania powódki k. 287v-288).

Strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymywała konsekwentnie swoje żądanie.

(oświadczenia powodów k. 66-66v, ale bez dowodu doręczenia stronie pozwanej, k. 269-270v, oświadczenia złożone na rozprawie k. 286v i k. 287v)

W połowie stycznia 2015 roku, w wyniku decyzji Szwajcarskiego Banku Narodowego o tzw. „uwolnieniu kursu franka szwajcarskiego”, czyli zaprzestaniu polityki polegającej na sztywnym uregulowaniu kursu tej waluty, kurs CHF ulegał systematycznemu umacnianiu się względem PLN. Kurs ten od tamtego czasu ulega dalszemu systematycznemu wzrostowi. Wzrost kursu CHF istotnie wpłynął na wysokość rat kredytów udzielonych przez bank w walucie wymiennej, skutkując w przypadku strony powodowej nagłym wzrostem raty kredytu o kilkaset złotych.

(okoliczność bezsporna)

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

(okoliczność bezsporna)

Większość okoliczności sprawy niniejszej wynikała z niekwestionowanych dokumentów prywatnych. W szczególności treść umowy i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwaną bank oraz z oświadczeń strony powodowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd oparł się również na okolicznościach przyznanych przez strony, które zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają przeprowadzenia dowodów.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach strony powodowej, które uznał za wiarygodne i korespondujące z materiałem dowodowym w postaci znajdujących się w aktach dokumentów, bądź ich kserokopiach, które zostały przedstawione przez strony niniejszego postępowania.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął zgłoszony przez obie strony dowód z opinii biegłego jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz Sąd oddalił wnioski pełnomocnika powodów z pkt. 3b o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia informacji o wszystkich kursach - i tym samym pominął na podst. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. dowód, który miałby być przeprowadzony z tych informacji.

Po pierwsze zasądzona wysokość roszczenia została wykazana dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy m.in. pochodzącymi od strony pozwanej. Natomiast sposób działania banków przy udzielaniu kredytów indeksowanych jest obecnie znany sądom z urzędu, natomiast kwestia faktycznego sposobu ustalania tabeli kursów wobec umownej możliwości dowolnego kształtowania tego kursu nie miała znaczenia. W przekonaniu Sądu nie zaistniała zatem podstawa, o której mowa w art. 278 § 1 k.p.c., a ponadto przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sprzeciwiało się postulatowi szybkości postępowania wyrażonemu w przepisie art. 6 k.p.c.

Sąd nie pominął dowodu z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, a nie wymienionych w powyższym opisie stanu faktycznego. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały załączone do akt publikacje, pisma, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora, co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych. Na ich podstawie Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych.

Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania strony pozwanej postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2023 r.

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie główne powodów o ustalenie nieważności Umowy kredytu zasługiwało na uwzględnienie w całości. Natomiast żądanie główne o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie co do kwot: 27.690,35 zł i 112.267,93 CHF, a w pozostałym zakresie tj. 617,92 CHF - zostało oddalone. Roszczenie główne o zapłatę zostało oddalone także w zakresie dotyczącym części żądania odsetkowego.

Wobec powyższego, Sąd w ogóle nie orzekał w przedmiocie zgłoszonego przez powodów żądania ewentualnego.

Należy wskazać, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1998 roku w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600, oraz wyrok ETPCZ z 21 lipca 2015 roku w sprawie D. przeciwko T. 41721/04, Legalis 1378918). Dopuszczalne –

a w świetle brzmienia art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2017 roku w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044). Większość zagadnień prawnych składających się na decyzje procesowe znalazło już rozstrzygnięcie – przynajmniej na poziomie Sądu Apelacyjnego – i nie wymaga nadmiernie szerokiego omówienia. Wobec tego, Sąd – stosownie do wymogów art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. – sporządził niniejsze uzasadnienie w sposób możliwie zwięzły.

W pierwszej kolejności Sąd ocenił żądanie powodów dotyczące ustalenia nieważności łączącej strony umowy, jako że jego rozpoznanie obliżowało Sąd do zbadania, czy strona powodowa ma w ogóle interes prawny w jego formułowaniu.

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

W ocenie Sądu strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieważności umowy (jak wskazał SN w postanowieniu z 10 listopada 2017 r. w sprawie V CZ 70/17 żądanie ustalenia nieważności umowy stanowi usankcjonowany powszechna praktyką skrót myślowy w stosunku do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z takiej umowy), pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Jeżeli strona powodowa złożyłaby wyłącznie pozew o zapłatę na jej rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli strona powodowa zażądałaby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy. Uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku regulowałby w sposób definitywny wzajemne relacje stron tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie.

Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wyводу). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy.

Dodatkowo należy wskazać, iż za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy przemawiał również fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na nieruchomości. Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (z uwagi na jej nieważność), może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Powyższą ocenę jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide uchwała

z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21). Zatem mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu, strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że zawarte w umowie i regulaminie postanowienia dotyczące klauzul walutowych (denominacyjnych) wyrażającej wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego). Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE). W realiach niniejszej sprawy prowadzi to do nieważności przedmiotowej umowy, o czym szczegółowo będzie poniżej w dalszej części uzasadnienia.

Zgodnie z postanowieniami ww. umowy kredytu, bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy (powodom) kredyt w kwocie CHF przeznaczony na nabycie lokalu mieszkalnego. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu z tabel kursowych banku. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy kredytu między stroną powodową a pozwanym, tj. w dniu 6 lipca 2006 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w

walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej walucie niż złote polskie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy kredyt został wypłacony powodom w złotych polskich po ich przeliczeniu i spłata następowała po przeliczeniu raty na złote, co wynika z regulaminu.

W konsekwencji, pozwany nie dokonywał jakichkolwiek realnych zakupów waluty w celu obsługi przedmiotowej umowy kredytowej. Również spłata rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana przez powodów w walucie polskiej, a to pozwany dokonywał we własnym zakresie (i według ustalonego przez siebie arbitralnie kursu) przeliczeń ww. wpłat na walutę CHF, w celu zaksięgowania przedmiotowych wpłat w walucie CHF. Zwrócić należy uwagę na okoliczność, iż powodom - w celach związanych z realizacją umowy - otwarte zostały jednocześnie dwa rachunki bankowe: w walucie PLN i w walucie CHF (§ 23 ust. 1 Regulaminu).

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powodów, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata za lokal mieszkalny finansowany z kredytu, miała nastąpić w złotych i w umowie wskazano, że uruchomienie kredytu nastąpi w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży.

Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej - przeliczenie pozwala na wyrażenie wiarygodności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Należy ponadto wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819)). Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju.

Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia opisanego w pozwie umowy określające waloryzację (w tym spełnienie świadczeń w złotych) są sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w

tym zakresie do woli osoby trzeciej. W każdym jednak wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157). W świetle uchwały SN z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 takie postanowienia nie są dotknięte sankcją nieważności, ale nie wiążą konsumenta stosownie do art. 385⁽¹⁾ k.c.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Wprowadzono do umowy klauzulę, na podstawie której przeliczano wysokość kredytu oraz spłaty według kursu z tabeli banku z dnia zapłaty czy wypłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank - poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) po prostu nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Postanowienia umowy definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.

W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania: własnego przez obniżenie wartości świadczenia wyrażonego w CHF za pomocą obniżenia kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kredytobiorcy przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat. W ocenie Sądu ten sam mechanizm sprawiał, że oba świadczenia pozostawały niedookreślone, gdyż bez decyzji banku – wyrażającej się wydaniem tabeli kursowej – nie sposób było określić kwoty należnej powodowi PLN (gdy spełnienie świadczenia banku w CHF zostało wyłączone umową). Sąd zwraca uwagę, że w umowie oraz w regulaminie stanowiącym część umowy brak jest jakichkolwiek podstaw, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływałyby na sposób określania kursu przez pozwanego. Przepis art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów.

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 6 stycznia 2006 r. umowę kredytu hipotecznego, której integralną częścią był regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych. W umowie pojawiły się postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

- § 3 ust. 1 c umowy „Bank uruchomi kredyt w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazany w umowie. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionej umowie kupna-sprzedaży wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu, Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z zasadami obowiązującymi w Banku”;
- § 21 ust. 3 regulaminu „W przypadku kredytów w walutach obcych, rat spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut”.

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF, czy obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które

żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości.

W ocenie Sądu, w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwie sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c..

Odnosząc się do treści umowy pod kątem abuzywności zawartych w niej postanowień należy stwierdzić, że zgodnie ze stanowiskiem TSUE, Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. Skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Na podstawie art. 385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zatem uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych poniżej przesłanek, tj. stwierdzenia, iż nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie, nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron i kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu strona powodowa zawierając umowę działała jako konsument. Powód w dniu zawarcia umowy nie prowadził działalności gospodarczej, a powódka miała założoną działalność gospodarczą, bowiem była taka potrzeba z uwagi na jej urlop macierzyński i korzystanie z ZUS-u. Przy czym praca jaką wykonywała była doraźna i nigdy działalność nie została zarejestrowana w kredytowanej nieruchomości. Kredyt został zaciągnięty na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Natomiast pozwany bank zawarł umowę kredytu jako przedsiębiorca, czyli w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, obejmującej dokonywanie czynności bankowych.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż analizowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynika już z samego sposobu zawarcia rozważanej umowy – opartego o treść stosowanego przez bank wzorca umowy opartego na samodzielnie opracowanym regulaminie i gotowego oświadczenia o ryzyku. Były to postanowienia wzorca stosowanego przez pozwanego bank. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza

możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji. Ocena całokształtu materiału dowodowego wyklucza, by strona powodowa miała jakkolwiek wpływ na treść zawieranej umowy. Niewątpliwym jest, że przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez pozwanego na rynku. Oznacza to, że pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Już powyższe ustalenie winno skutkować uznaniem spornych postanowień jako nieustalonych indywidualnie z powodami. Należy wskazać, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby kredytobiorca mógł realnie wpłynąć na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule waloryzacyjne (którą niewątpliwie podejmował kredytobiorca) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Wybór waluty CHF (już na etapie składania wniosku) jako stanowiącej podstawę przeliczeń waloryzacyjnych nie stanowi indywidualnego uzgodnienia umowy w zakresie tej klauzuli.

Jak wynika wprost z art. 385¹ § 4 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu indywidualnego uzgodnienia warunków umownych, czemu pozwany w niniejszej sprawie nie sprostał. Pozwany nie udowodnił, aby w przedmiocie powyższych postanowień umownych pomiędzy stronami toczyły się jakiegokolwiek negocjacje, a tym bardziej, aby były to negocjacje, które spowodowałyby, że strona powodowa miała na ich treść realny wpływ w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że strona powodowa wyraziła zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

Odnosnie przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385¹ k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy zakwestionowane postanowienie można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Postanowienia umowy kredytu denominowanego nakazujące przeliczenie kwoty kredytu na CHF na podstawie kursu kupna w dniu wypłaty określonego tabelą banku oraz przeliczenie raty kredytu wyrażonej w CHF na PLN po kursie sprzedaży z dnia wymagalności i określonego tabelą banku mają podwójne znaczenie dla kredytobiorcy. Po pierwsze, obciążają kredytobiorcę różnicą pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży czyli tzw. spreadem walutowym (stanowiąc warunek różnicy kursowej lub też warunek spreadu walutowego). Po drugie, z racji swojej konstrukcji nakładają na kredytobiorcę ryzyko kursowe pomiędzy kursem z dnia wypłaty kredytu a kursem z dnia spłaty poszczególnych rat. (pkt. 39 i 50 wyroku C-51/17 (...) Bank (...)). Dlatego też traktowane są jako postanowienia określające główne świadczenia stron, co znalazło również potwierdzenie w orzeczeniach Sądu Najwyższego (vide wyrok SN z 9 maja 2019 r. w sprawie sygn. I CSK 242/18 teza I).

W odniesieniu do postanowień przeliczeniowych Trybunał Sprawiedliwości zwrócił uwagę, że treść tego rodzaju klauzuli ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest waloryzowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (wyrok w sprawie C-670/20). Tymczasem postanowienia wzorca umowy ani regulaminu nie zawierają żadnych wytycznych pozwalających na określenie kursu waluty w danym dniu ani na ewentualne sprawdzenie poprawności wyliczenia dokonanego przez bank. Tym samym jedynym sposobem ustalenia kursu przez kredytobiorcę jest zapoznanie się z tabelą kursów banku w danym dniu. Zdaniem Sądu meriti klauzule waloryzacyjne w umowie stron są sformułowane niejednoznacznie. Kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank

w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. A zatem w sprawie niniejszej wymóg jednoznaczności nie został spełniony.

Należy wskazać, że z umowy i Regulaminu nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i Regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu nie podlegało żadnej wątpliwości, że zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany.

Przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy, które może być wykorzystane do zawyżenia świadczeń konsumenta stanowi zasadniczą przesłankę abuzywności klauzul waloryzacyjnych.

Odnosząc się do pozostałych przesłanek abuzywności w kontekście klauzul waloryzacyjnych, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta w ocenie Sądu zostały one również spełnione.

Uważa się, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt VI ACa 222/15). Przy ocenie czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim na zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest w konsekwencji dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony.

Sąd podziela opinię, że "W konsekwencji wspomniany mechanizm ustalania kursów waluty przez pozwanego jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Kwestionowana klauzula nie zawiera jednoznacznej treści, pozwala bowiem na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej bowiem kosztów kredytu. W istocie więc tak niezrozumiałe i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie Banku, które może mieć duże znaczenie dla kontrahenta" (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex).

Zakwestionowane przez stronę powodową § 3 ust. 1 c umowy i § 21 ust. 3 Regulaminu – w ocenie Sądu – kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jej interesy. Abuzywność wskazanej klauzuli wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy.

Abuzywność tych klauzuli przejawia się w tym, że dają one bankowi kształtowania kursu waluty w sposób całkowicie dowolny, w sytuacji gdy jednocześnie strona powodowa nie ma możliwości w żaden sposób sprzeciwić się temu, w jaki sposób bank kształtuje kurs waluty i jest zmuszona do skorzystania z tego kursu, ponieważ nie miała możliwości spłacania rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Dodatkowo, zdaniem Sądu Okręgowego klauzula waloryzacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego (na co wskazuje TSUE w wyroku C-776/19 do C-782/19 pkt.95). W sytuacji wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej

konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentach. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione (por. wyrok SN z 13 lipca 2005 r. w sprawie I CSK 832/04).

Mając na uwadze powyższe wywody w konsekwencji należało przyjąć, że § 3 ust. 1 c umowy i § 21 ust. 3 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Tym samym niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy waloryzację oraz zasady spłaty określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzi do wniosku o ustalenie nieważności umowy kredytowej.

W tym miejscu należy odnieść się także do ryzyka walutowego i świadomości kredytobiorcy w przedmiocie tego ryzyka przy zawieraniu umowy, której dotyczy niniejsza sprawa.

Należy wskazać, że przejrzystość warunku ryzyka kursowego była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Sprawiedliwości, toteż w tym miejscu należy przytoczyć jedynie postanowienie w sprawie C-670/20, zawierające przegląd wcześniejszego orzecznictwa z wyrokiem C-186/16 na czele. TSUE stwierdza w tym postanowieniu, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. Dlatego okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości. Przedsiębiorca nie spełnia tego wymogu wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (pkt. 31 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma zasadnicze skutki, dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ograniczenie się przez bank do przedłożenia oświadczenia, w którym pojawia się jedynie wzmianka o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie jest nie wystarczająca. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o wieloletnich zmianach kursu CHF do innych walut, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej powinno być wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie V ACa 567/14, Legalis 1285001).

Zdaniem Sądu nie można stwierdzić, że przedsiębiorca, postępując w sposób przejrzysty z konsumentem, mógł racjonalnie oczekiwać, iż konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (teza 5 powołanego wyroku C-776/19). W tym stanie rzeczy klauzule indeksacyjne należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne niezależnie od zarzutów dotyczących samego odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli banku. Natomiast zgodnie z wcześniejszym wywoodem wyciągnięcie konsekwencji w postaci niezwiązania nimi konsumenta musi prowadzić do stwierdzenia nieważności całej umowy.

W tym stanie rzeczy należy podkreślić, że zdaniem Sądu – umowa stron – po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych – nie może dalej istnieć. Umowę taką należy uznać za nieważną z uwagi na abuzywność powyżej wymienionych postanowień umownych w niej zawartych. Na tę nieważność strona powodowa przesłuchana w charakterze strony wyraziła zgodę i wskazała, że rozumie skutki takowej nieważności.

Należy podkreślić, że niedopuszczalne jest uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przez sąd poprzez zmianę treści tych postanowień, gdyż mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowych celów stawianych przez Dyrektywę (wyrok TSUE C-19/20 pkt. 67 i 68). Jeśli umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może obowiązywać, sąd może – jedynie w celu uniknięcia penalizujących konsumenta konsekwencji – uzupełnić umowę przepisami dyspozytywnymi. (wyrok C-26/13 K. pkt. 82-85). Niezależnie od wątpliwości co do możliwości zastąpienia kursu z tabeli banku sugerowanym przez pozwanego kursem średnim NBP należy zauważyć, że tego rodzaju zabieg nie usuwa znaczącej nierównowagi między stronami, jaka powstała ze szkodą dla konsumenta na skutek włączenia do umowy warunku ryzyka kursowego.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował stronę powodową o tego rodzaju konsekwencjach prawnych, a ponadto strona powodowa złożyła stosowne oświadczenia zarówno na piśmie, jak i na rozprawie. Należycie poinformowana strona powodowa odmówiła zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Sąd wskazuje, że roszczenia strony powodowej nie są przedawnione. Sąd podziela stanowisko, iż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (vide: wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNC 1977 nr 5-6, poz. 91). Ponadto zgodnie z treścią wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 2021 roku w sprawie

C-485/19 – termin przedawnienia roszczeń kredytobiorcy o zwrot kwot wpłaconych na podstawie nieważnej umowy, a więc o zwrot świadczenia nienależnego – zaczyna biec dla kredytobiorcy nie od chwili dokonania poszczególnych spłat rat kredytu, lecz od chwili, kiedy kredytobiorca uświadomił sobie istnienie w umowie nieuczciwych postanowień umownych i powołał się wobec Banku na nieuczciwe postanowienia umowne, skutkujące nieważnością umowy.

W ocenie Sądu, roszczenie strony powodowej w zakresie żądania zapłaty ani nie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, ani nie obejmowało roszczenia o świadczenie okresowe, bowiem każde świadczenie miesięczne strony powodowej miało swój niezależny byt. Podstawa świadczenia, zarówno co do zwrotu kapitału, jak i odsetek, była nieważna i wobec wyraźnej woli konsumenta nie została utrzymana w mocy. Zatem, konieczne jest zastosowanie do kwestii przedawnienia terminu podstawowego wynikającego z przepisu art. 118 k.c. (10 i 6 letniego, uwzględniając nowelizacje przepisów). Przy czym należy podnieść, że zgodnie z treścią wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 2021 roku w sprawie C-485/19 – termin przedawnienia roszczeń kredytobiorcy o zwrot kwot wpłaconych na podstawie nieważnej umowy, a więc o zwrot świadczenia nienależnego – zaczął biec dla kredytobiorcy nie od chwili dokonania poszczególnych spłat rat kredytu, lecz od chwili, kiedy kredytobiorca uświadomił sobie istnienie w umowie nieuczciwych postanowień umownych i powołał się wobec Banku na nieuczciwe postanowienia umowne, skutkujące nieważnością umowy. Strona powodowa wskazała, że dowiedziała się, że umowa zawiera niedozwolone klauzule w chwili składania reklamacji tj. w dniu 22.10.2021 r.

Powyższe oznacza to, że roszczenie strony powodowej nie uległo przedawnieniu w żadnym zakresie.

Sąd nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu zatrzymania. Sąd w tym składzie orzekającym uważa, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną. W zakresie podstaw materialnoprawnych oświadczeń o zatrzymaniu należy powołać się na następujące przepisy, tj. art. 496 k.c. zgodnie z którym, „Jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.” i art. 497 k.c., który stanowi, że „Przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej”. Ustawowa definicja umowy wzajemnej znajduje się w art. 487 § 2 k.c., zgodnie z którym „umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Powyższe oznacza, że cechą charakterystyczną tych umów jest ekwiwalentność świadczeń, czyli każda ze stron jest zobowiązana do świadczenia (świadczeń) wobec drugiej, stanowiącego odpowiednik tego, co sama otrzymuje. Przedmiotem wymiany wzajemnych świadczeń nie mogą być zatem świadczenia identyczne. W ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną, bowiem nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w powyższym art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar – pieniądź), czy też umowa o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Świadczenie strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi). Z tej przyczyny, w ocenie Sądu Okręgowego, przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego, nie są nigdy świadczenia identyczne. Nikt zachowujący się racjonalnie nie będzie zawierał umowy, która miałaby polegać np. na wymianie innych rzeczy identyczny co do wszystkich cech, gdyż transakcja taka z punktu ekonomicznego i życiowego nie miałaby żadnego sensu. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej i tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne lecz dokładnie takie same. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn.. akt I ACa 442/18). Zdaniem Sądu umowa kredytu nie spełnia wymogu ekwiwalentności świadczeń, który przysądza o jej wzajemnym charakterze, bowiem w umowie kredytu kredytobiorca w pierwszej kolejności zobowiązuje się oddać bankowi kwotę

wykorzystanego kredytu, zaś zobowiązanie do zapłaty odsetek w oznaczonych terminach oraz spłaty prowizji od udzielonego kredytu świadczy jedynie o odpłatnym charakterze tej umowy.

Ponadto świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się art. 405-409 k.c., co nakazuje uwzględnić także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy art. 410 § 1 k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c. Ten zaś zobowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów nie będących umowami wzajemnymi przepisów art. 495-497 k.c., w związku z czym nie sposób uznać, iż podniesiony przez stronę pozwaną, w toku niniejszego postępowania, zarzut zatrzymania, zasługiwałby na uwzględnienie.

Sąd wskazuje dodatkowo, że realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawnokształtujący. W niniejszej sprawie brak jest uprzedniego złożenia materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu skierowanego bezpośrednio do powodów (w procesie składany jest jedynie zarzut), co również uzasadnia twierdzenie, że zgłoszony zarzut jest nieskuteczny.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie również i z tego względu, że stronom przysługuje dalej idących środek prawny służący ochronie przed akcją procesową przeciwnika, tj. potrącenie wzajemnych wierzytelności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie uwzględnił zgłoszonego zarzutu zatrzymania.

Z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie w niniejszym postępowaniu ostatecznie zażądali zasądzenia od strony pozwanej łącznie na ich rzecz kwot 27 690,35 zł oraz 112 885,85 CHF. W toku postępowania pomiędzy stronami bezsporne okazało się, iż w okresie od sierpnia 2006 r. do sierpnia 2021 r. włącznie Bank pobrał od powodów łącznie, wynikającą z zaświadczenia Banku kwotę 27 690,35 zł oraz 112 267,93 CHF, a więc kwotę o 617,92 CHF niższą niż kwota żądana przez powodów. Kwota ta bowiem wykraczała poza wnioskowany przez powodów okres spłat.

Wobec powyższego, Sąd w punkcie 2 sentencji wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwoty 27 690,35 zł oraz 112 267,93 CHF, a ponad kwotę 112 267,93 CHF oddalił żądanie, o czym orzekł w punkcie 3 sentencji wyroku.

W zakresie sposobu zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty na rzecz małżonków powodów do ich majątku objętego wspólnością majątkową ustawową należy odnieść się do stosownych przepisów. Zgodnie z treścią art. 31 § 1 k.r.io.: Z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Do przedmiotów majątkowych stanowiących majątek wspólny obojga małżonków należą wierzytelności nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej (...) (Por. pkt. XVIII.1 komentarza do art. 31 k.r.io. komentarza pod red. Pietrzykowskiego, Legalis 2021r.). Z materiału dowodowego wynika, że powodów łączy ustrój

wspólności majątkowej małżeńskiej poczynszy od dnia zawarcia umowy kredytowej do chwili obecnej, a kwoty dochodzone w pozwie zostały zapłacone z majątku wspólnego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § k.c. Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji definitywnej nieważności umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych – sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami – należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia.

Z tego względu, udzielona konsumentowi, „wyczerpująca” informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach – także pozwanego) związanych z definitywną nieważnością umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. Strona powodowa otrzymała stosowne pouczenie od Sądu i na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2023 r. w obecności pozwanego oświadczyła, że je zrozumiała.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził odsetki od następnego dnia od przesłanego pouczenia, przyjmując, że od następnego dnia pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu żądania strony powodowej.

Na podstawie art. 108 k.p.c. o kosztach procesu Sąd nie orzekł, a jedynie ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu w sprawie w oparciu o zasadę opisaną w art. 100 zdanie 2 k.p.c., albowiem strona powodowa uległa tylko co do nieznaczonej części swojego żądania i szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Jowita Cieślik

(...)